

Sygn. akt I ACa 121/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. Z. i E. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt I C 950/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. T. Żelazowski SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 121/14

UZASADNIENIE

Powodowie E. Z. i J. Z. żądali zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej w kwocie po 4.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto żądali zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu podali, że w dniu 28 sierpnia 2009 roku w wypadku samochodowym zginęła ich córka K. Z., a pojazd, którym się poruszała jako pasażerka był ubezpieczony z tytułu OC u pozwanego. Śmierć jedynej córki, z którą wiąźali wszystkie swoje nadzieje była dla nich strasliwym ciosem i tragedią. Pozwany przyznał powodom z tytułu odszkodowania

związanego z pogorszeniem ich sytuacji życiowej kwoty po 10.000 złotych i obniżył je o 40% przyjmując, że w takim stopniu uszkodzona przyczyniła się do powstania szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Powodowie nie kwestionowali wysokości przyznanego im odszkodowania, jednak nie zgadzali się z jego pomniejszeniem o 40%. Uzyskali kwoty po 6.000 ale w ich ocenie pozwany winien wypłacić każdemu całą sumę odszkodowania tj. po 10.000 złotych.

W piśmie procesowym z 25 lipca 2012 roku powodowie cofnęli pozew co do kwoty po 9.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich, albowiem pozwany po wytoczeniu powództwa takie kwoty im wypłacił.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, wskazując jednak, że córka stron w znacznym stopniu przyczyniła się do powstania szkody, gdyż nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa, które dawały szansę przeżycia, chociaż nie gwarantowały wyjścia z wypadku bez obrażeń. Przyczynienie się uszkodzonej do powstania szkody wynosi 40% i o taki procent zostało pomniejszone przyznane powodom odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej w kwocie po 10.000 złotych. Pozwany już po wniesieniu sprawy do sądu przez powodów ustalił kwoty zadośćuczynienia po 15.000 złotych na rzecz każdego z powodów, które również pomniejszył o wskazany procent przyczynienia i wypłacił po 9.000 złotych dla każdego z powodów. Zdaniem pozwanego żądania powodów ponad wypłacone kwoty są nieuzasadnione i wygórowane.

Pozwany na rozprawie w dniu 23 października 2012 roku wyraził zgodę na częściowe cofnięcie pozwu.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. Z. kwotę 95.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2012 roku do dnia zapłaty(pkt. I), zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. Z. kwotę 95.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2012 roku do dnia zapłaty(pkt. II), w pozostałym zakresie postępowanie umorzył (pkt. III) i zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 19.234 złotych z tytułu kosztów procesu, w tym kwotę 7.234 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika że powodowie pozostają w związku małżeńskim. Z małżeństwa tego pochodziła jedyna córka K. Z.. Powodowie wraz z córką i rodzicami zamieszkiwali w domu jednorodzinnym w G.. Byli bardzo zżytą i zgodną rodziną, spędzali ze sobą wiele czasu, wspólnie z córką wyjeżdżali. Powodowie prowadzili działalność gospodarczą – firmę (...), mieli kilka punktów sprzedaży produkowanych urządzeń sanitarnych. Żyli na wysokim poziomie. Ich dochody miesięczne netto wynosiły po kilkadziesiąt tysięcy złotych (25.000 – 30.000 złotych). K. Z. była dobrą córką, pozostawała w bardzo serdecznych relacjach z obojgiem rodziców, zawsze z szacunkiem wypowiadała się o nich. Bardzo dobrze uczyła się i właśnie w 2009 roku ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie (...). Uczestniczyła także w wymianie studentów na studiach w Niemczech, była osobą pracowitą i ambitną, odbywała praktyki w różnych instytucjach i firmach, kończyła kursy językowe. Zamierzała w przyszłości przejąć firmę prowadzoną przez rodziców bądź ukończyć aplikację radcowską i założyć własną kancelarię w G.. W trakcie studiów służyła swoją wiedzą i doświadczeniem rodzicom w prowadzeniu przez nich działalności gospodarczej, w przyszłości chciała służyć im wsparciem i pomocą, zamieszkać razem z nimi w G.. W latach 2007 K. Z. osiągnęła dochód w wysokości 12.190 złotych, natomiast w 2008 roku w wysokości 17.124,44 złotych, pomagała bowiem w czasie wakacji w prowadzeniu korespondencji pomiędzy firmą rodziców a jej kontrahentami.

Sąd ten ustalił nadto, że K. Z. miała prawo jazdy, zamieszkując w czasie studiów w W. jeździła własnym samochodem. Była dobrym i ostrożnym kierowcą, zawsze pamiętała o zapięciu pasów bezpieczeństwa. W dniu 28 sierpnia 2009 roku wraz ze swym partnerem M. K. jechała nad morze należącym do jej dziadka samochodem marki P. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Właściciel pojazdu miał obowiązkowe ubezpieczenie OC wykupione u pozwanego. Samochodem kierował M. K.. K. Z. siedziała na przednim siedzeniu jako pasażerka, miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Około godziny 12.35 na skrzyżowaniu drogi krajowej (...) z drogą wojewódzką (...) w okolicach miejscowości R. M. K. nie

zwolnić przed skrzyżowaniem, nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z prawej strony drogą krajową numer (...) samochodowi ciężarowemu marki V. i wjechał na skrzyżowanie. Doszło do zderzenia obu pojazdów ;samochód ciężarowy uderzył prawą stroną nadwozia w prawą boczną część pojazdu P. (...) od strony pasażerki. Następnie samochód ciężarowy pchał przed sobą pojazd P. (...) i zjechał na pobocze. K. Z. zginęła na miejscu. M. K. z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala, przeżył.

Z ustaleń tych wynika, że uszkodzenia samochodu P. (...) zlokalizowane były w obszarze prawego boku, którego elementy przemieszczone zostały do wnętrza nadwozia na głębokość około 1/2 szerokości pojazdu. Deformacjom i zniszczeniom uległy poza szkieletem i elementami obłachowania nadwozia również praktycznie wszystkie elementy wyposażenia zewnętrznego i wewnętrznego prawej strony nadwozia. Uderzenie było tak silne, że prawy przedni fotel pojazdu wraz z pasażerką K. Z. został niemalże w całości przemieszczony i wciśnięty za fotel kierowcy. Płyta podłogowa pojazdu od strony prawej została podwinięta ku górze na powierzchni około 1/3 szerokości. Przód samochodu ciężarowego wbił się do wnętrza pojazdu osobowego na głębokość 85 centymetrów. Pojazd ten nie posiadał poduszek powietrznych bocznych ani kurtyn zabezpieczających pasażerkę przed skutkami uderzenia.

Sąd pierwszej instancji w swoich ustaleniach opisał przyczynę śmierci K. Z. oraz liczne obrażenia jakich doznała. Wskazał też, że na miejsce wypadku przybyła straż pożarna i policjant T. K., który spisał notatkę ze zdarzenia. Pomagał odcinać pasy bezpieczeństwa, aby uwolnić z pojazdu kierowcę, który dawał znaki życia. Ciało pasażerki K. Z. było wciśnięte pod fotel kierowcy, zakleszczone, początkowo nie można było go zauważyć. Dopiero strażacy po przyjeździe przecięli pas bezpieczeństwa pasażerki i wydobyli jej ciało z samochodu.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że w Prokuraturze Rejonowej w Kołobrzegu w sprawie Ds. 2095/09 zostało wszczęte postępowanie przeciwko M. K., któremu postawiono zarzut umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, którego wynikiem było zderzenie pojazdów i śmierć na miejscu K. Z.. Postępowanie pozostaje zawieszona z powodu stanu zdrowia M. K., który po przebyciu ciężkim uszkodzeniu mózgu jest osobą bez kontaktu logicznego i wymaga całodobowej opieki osób trzecich.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał także, że powodowie ogromnie przeżyli śmierć córki. Pograżyli się w długotrwałym smutku, żałobie, rozpacz. Ich życie straciło sens i wszelką radość, nie mogli przez długi okres wrócić do normalnych, codziennych zajęć i obowiązków. Do chwili obecnej bardzo przeżywają fakt straty jedynej, ukochanego dziecka. Powódka, zawsze aktywna i czynna zawodowo, przez wiele miesięcy po stracie córki nie miała ochoty wstawać z łóżka, iść do pracy. Powód zaczął nadużywać alkohol, nie mógł bowiem pogodzić się z tragiczną śmiercią córki. Zaniedbywał także pracę, co spowodowało problemy finansowe i konieczność zlikwidowania części punktów handlowych. Z powodu zaniedbań obowiązków wynikających z działalności gospodarczej powodowie musieli zapłacić wysokie kary umowne swym kontrahentom. Także małżeństwo stron przeżywało kryzys. Powodowie korzystali z porad lekarza rodzinnego, przyjmowali leki uspokajające. Zdecydowali się wreszcie na adopcję dwojga dzieci i dopiero wówczas w ich życiu pojawił się spokój.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że powodowie zwrócili się do pozwanego z wnioskiem o wypłatę na ich rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej z powodu śmierci córki w wyniku wypadku drogowego. Pozwany w pismach z dnia 6 maja 2011 roku na podstawie art. 446 § 3 k.c. przyznał na rzecz obu powodów świadczenie z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej w kwotach po 10.000 złotych. Jednocześnie przyjął, że poszkodowana nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa i uznał jej przyczynienie się do powstania szkody w wysokości 40%. O taki procent pomniejszył przyznane odszkodowanie, wypłacając powodom po 6.000 złotych. Kolejnymi pismami pozwany odmówił wypłaty pozostałej sumy 4.000 złotych z tytułu stosownego odszkodowania, a ponadto odmówił wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. W dniu złożenia pozwu przez powodów pozwany w pismach z dnia 17 lipca 2011 roku przyznał na ich rzecz z tytułu zadośćuczynienia kwoty po 15.000 złotych, które pomniejszył o 40% przyczynienia się poszkodowanej i wypłacił ostatecznie po 9.000 złotych na rzecz każdego z powodów.

Ustaliwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Sąd ten zaznaczył, że pozwany nie kwestionował roszczenia powodów co do zasady, przyjmując swoją odpowiedzialność zarówno co do żądania zadośćuczynienia jak i odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Sporna pozostawała wysokość zgłoszonych roszczeń. Nadto Sąd ten wskazał, że pozwany odpowiada jako ubezpieczyciel na podstawie art. 805 k.c., art. 822 k.c. w związku z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przytoczywszy treść tych regulacji a także art. 446 § 3 i 4 k.c. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w wyniku śmierci K. Z. powodowie – jej rodzice doznali olbrzymiej krzywdy, ponadto pogorszyła się ich sytuacja życiowa, czego nie kwestionuje w niniejszym procesie pozwany.

W ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie przez powodów zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia po 91.000 złotych (ograniczone ze 100.000 złotych wobec częściowej zapłaty przez pozwanego kwot po 9.000 złotych) jest całkowicie uzasadnione. Ustalając odpowiednie zadośćuczynienie dla powodów Sąd ten podkreślił, że poszkodowana K. Z. była jedyną i ukochaną córką powodów. Relacje pomiędzy nią a rodzicami były bardzo bliskie, serdeczne i ciepłe, o czym świadczą dołączone do akt zdjęcia ze wspólnych wyjazdów, uroczystości, zeznania świadków – osób obcych: R. P. i R. K., wreszcie zeznania samych powodów, które są szczerze i w pełni zasługują na wiarę. Strata jedyne dziecko w tak tragicznych okolicznościach związana była dla powodów z wielkim bólem, powodującym utratę sensu życia i cierpienia ciągnące się przez długi czas. Dopiero adopcja dwojga dzieci wniosła spokój i radość w ich życie. Zdaniem tego Sądu krzywda powodów, której doznali w wyniku śmierci córki była bardzo duża, a jej skutki powodowie odczuwać będą do końca życia. Powodowie nie mogąc poradzić sobie z silnymi emocjami smutku, przygnębienia i depresji po śmierci córki musieli korzystać z pomocy lekarzy, brać środki uspokajające, na co przedstawili dowody w postaci zeznań świadków i stosowne zaświadczenia lekarskie. Do chwili obecnej odczuwają smutek, poczucie krzywdy, zwłaszcza gdy wspominają zmarłą córkę. Nagła i tragiczna śmierć zdrowej, samodzielnej i stojącej u progu dorosłego życia córki musiała być dla rodziców wydarzeniem ogromnie szokującym i traumatycznym, o czym świadczą zeznania świadków i samych powodów. Wskutek tych przeżyć u powódki pojawiły się problemy z koncentracją w pracy, lęki nocne, niepokój, musiała ona korzystać z pomocy i porad lekarzy. Podobnie powód musiał korzystać z pomocy lekarza rodzinnego, nie potrafił zarządzać tak jak do tej pory swoją firmą, zaczął nadużywać alkohol. Powodowie nie mogli odnaleźć się przez wiele miesięcy po śmierci córki w nowej sytuacji, przeżywali ogromny ból, długotrwały smutek i cierpienia. K. Z. była osobą wyjątkowo wrażliwą i kochającą swą rodzinę, bardzo zżytą z rodzicami, odwiedzającą ich często. Powodowie z nią wiązali swe nadzieje na przyszłość - przekazanie firmy, wspólne zamieszkiwanie, liczyli także na wsparcie i opiekę z jej strony na stare lata.

W ocenie Sądu Okręgowego w tych okolicznościach żądanie zapłaty zadośćuczynienia w łącznej kwocie po 100.000 złotych, a po uwzględnieniu zapłaty pozwanego - po 91.000 złotych na rzecz każdego z powodów jest jak najbardziej uzasadnione okolicznościami niniejszej sprawy i należy się każdemu z powodów odrębnie. Sąd ten uznał, że taka kwota zadośćuczynienia stanowić będzie realną rekompensatę ich krzywdy. Podkreślić należy, że sytuacja materialna powodów zawsze była bardzo dobra, żyli na wysokim poziomie, osiągalni znaczne dochody prowadząc swoją działalność gospodarczą. Kwotą zadośćuczynienia mającą dla nich ekonomiczną, odczuwalną, a nie tylko symboliczną wartość (a taką winno mieć zadośćuczynienie dla strony) będzie zatem żądana suma 91.000 złotych na rzecz każdego z nich.

Podobnie za uzasadnione Sąd pierwszej instancji uznał żądanie zasądzenia stosownego odszkodowania na rzecz powodów po 4.000 złotych. Sąd ten zaznaczył, że niewątpliwie sytuacja życiowa powodów po śmierci córki uległa znacznemu pogorszeniu. Pogrążeni w długiej żałobie nie potrafili sprawnie prowadzić swych spraw związanych z działalnością gospodarczą, zaniedbywali obowiązki zawodowe, co skutkowało powstaniem wysokich kar pieniężnych i doprowadziło do likwidacji części punktów sprzedaży produkowanych urządzeń sanitarnych. Pozwany nie kwestionował tych okoliczności i mając tego świadomość dobrowolnie przyznał stosowne odszkodowanie powodom na podstawie art. 446 § 3 k.c. Nie kwestionował zatem roszczenia co do zasady skoro przyznał z tego tytułu po 10.000 złotych dla każdego z powodów, jednak wypłacił po 6.000 złotych, przyjmując 40% przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnione są twierdzenia pozwanego o przyczynieniu się K. Z. do postania szkody. Pozwany nie wykazał, by przyczyniła się ona do powstania szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Odmienne wnioski Sąd ten wyprowadził na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka T. K., opinii biegłego sądowego W. M. i zdjęć dołączonych do akt sprawy karnej Ds. 2095/09. Dowody te skazują, że pas bezpieczeństwa od strony pasażerki na przednim siedzeniu pojazdu został przecięty prostopadłe do krawędzi taśmy, bez postrzępienia brzegów, co wskazuje, że dokonano go za pomocą nożyc, a zatem narzędzia będącego na wyposażeniu specjalistycznego zespołu ratowniczego, podczas wydobywania ciała pasażerki z pojazdu. Nadto na zdjęciu nr 51 w pliku zdjęć jest widoczny fragment częściowo rozwiniętej taśmy pasa przedniego prawego - pasa pasażerki, co wskazuje, że pas ten w chwili zdarzenia był używany.

Sąd pierwszej instancji wskazał nadto na dokonana przez biegłego analizę mechanizmu kontaktu ciała pasażerki z elementami nadwozia, na podstawie której biegły ten podał swoją ocenę możliwości wpływu zapiętego pasa bezpieczeństwa na przemieszczanie się ciała pasażerki. Szczegółowo opisał mechanizm zderzenia który sprawiał, że także zapięte pasy bezpieczeństwa nie ograniczały ruchu poprzecznego ciała pasażera, a zatem pas ten w ogóle nie chronił pasażerki przed następstwami obrażeń ciała (przynajmniej z prawej strony). Sąd ten analizując wnioski opinii biegłego doszedł do przekonania, że K. Z. w chwili wypadku miała zapięty pas bezpieczeństwa, ale stan zapięcia lub niezapięcia pasów bezpieczeństwa nie miał wpływu na zakres obrażeń poszkodowanej. Także zapięty pas nie chronił jej przed śmiertelnymi skutkami zdarzenia. W tej sytuacji przyjęcie przez pozwanego przyczynienia się poszkodowanej do powstania i rozmiarów szkody Sąd Okręgowy uznał za całkowicie dowolne i nieuzasadnione.

Zdaniem tego Sądu pozwany winien wypłacić powodowi całość przyznanego odszkodowania w kwocie po 10.000 złotych, a skoro wypłacił jedynie po 6.000 złotych, Sąd Okręgowy zasądził pozostałą kwotę odszkodowania – po 4.000 złotych za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie powołanego wcześniej przepisu art. 446 § 3 k.c. Ponadto pozwany winien wypłacić pozostałą część zadośćuczynienia po 91.000 złotych wobec wcześniejszej wypłaty po 9.000 złotych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji odsetki należą się powodowi od dnia wniesienia pozwu czyli od 17 lipca 2012 roku na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Powodowie bowiem wzywali już wcześniej pozwanego do wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia, pozwany w maju i lipcu 2012 roku dokonał częściowej wypłaty, a w pozostałej części odmówił spełnienia świadczenia.

Wobec ograniczenia żądania i cofnięcia pozwu co do wypłaconych po wniesieniu pozwu kwot – po 9.000 złotych i zgody pozwanego na powyższe – Sąd ten na podstawie przepisu art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie, skoro wydanie wyroku stało się w tej części zbędne.

Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, że powodowie wygrali proces w całości, gdyż pozwany część świadczenia wypłacił po wcześniejszej odmowie i dopiero po skierowaniu pozwu do sądu. Z tych względów należy się powodowi zwrot całości poniesionych kosztów procesu. Na koszty te składają się: opłata od pozwu – 10.400 złotych, koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatami od pełnomocnictwa – 7.234 złotych, wykorzystana zaliczka na dojazd świadka – 100 złotych i wykorzystana w całości zaliczka na poczet opinii biegłego – 1.500 złotych, co łącznie stanowi kwotę 19.234 złotych. Z tych względów Sąd ten zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów wskazaną kwotę na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z oraz w związku z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz. U. Nr 163, poz.1349).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana zaskarżając go w części, tj.:

- w zakresie pkt. I - ponad zasądzoną na rzecz powódki E. Z. kwotę 34.000 zł oraz co do zasądzonych od należności głównej odsetek liczonych od dnia 17.07.2012 r. do dnia ogłoszenia wyroku tj. 26.11.2013. r.,

- w zakresie pkt. II - ponad zasądzoną na rzecz powoda J. Z. kwotę 34.000 zł oraz co do zasądzonych od należności głównej odsetek liczonych od dnia 17.07.2012 r. do dnia ogłoszenia wyroku tj. 26.11.2013 r.,

- pkt. IV - w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 233 k.p.c. poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegające na:

a) bezzasadnym przyjęciu, że powodowie w dalszym ciągu przeżywają żalobę po zmarłej córce, co uzasadnia zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci osoby najbliższej w tak wysokiej kwocie, podczas gdy powodowie obecnie ustabilizowali swoje życie rodzinne, są rodzicami dwojga zaadoptowanych dzieci, a co za tym idzie - krzywda związana ze śmiercią K. Z. uległa znacznemu zmniejszeniu, co oznacza, że doznana przez nich krzywda związana ze śmiercią córki nie uzasadnia przyznania im zadośćuczynienia w wysokości zasądzonej przez Sąd,

b) pominięciu tego, że zmarła K. Z. od kilku lat nie zamieszkiwała stale z rodzicami, gdyż studiowała w W., co pozwala przyjąć, że więź pomiędzy zmarłą a jej rodzicami nie była już na tyle silna,

c) nieuwzględnieniu, że od śmierci K. Z. upłynęły już ponad trzy lata – co nakazuje przyjąć, że powodowie powrócili już do stanu umożliwiającego im prawidłowe funkcjonowanie, przeszli już okres żałoby oraz iż pogodzili się ze śmiercią córki,

d) bezzasadne przyjęcie, że powodowie wykazali rozmiar krzywdy, jaka występuje po ich stronie po śmierci córki, podczas gdy powodowie powołali dowody głównie z dokumentów prywatnych (zaświadczenia o ukończonych kursach, prywatne zdjęcia i listy poszkodowanej), zaniechali przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa, który mógłby wypowiedzieć się co do aktualnego stanu psychicznego powodów i ustalić rozmiar doznanej przez nich krzywdy,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż zasądzona na rzecz powódek kwota zadośćuczynienia stanowi sumę odpowiednią do naprawienia wyrządzonej im krzywdy, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy składający się głównie z dokumentów prywatnych nie pozwala przyjąć, że powodowie w dalszym ciągu przeżywają śmierć córki w stopniu uzasadniającym przyznanie im tak wysokiego zadośćuczynienia,

- art. 454 k.c. w z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów odsetek ustawowych od kwot zadośćuczynienia oraz odszkodowania od dnia 17 lipca 2012 r., podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego powodom zadośćuczynienia i odszkodowania ustalana była według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, co w przypadku uznania powództwa przez Sąd, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty strona apelująca wniosła o zmianę tego wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powódki E. Z. kwoty 34.000zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27.11.2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda J. Z. kwoty 34.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27.11.2013 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powodowie wniesli o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Odwoławczy na wstępie wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są w prawidłowe i znajdują oparcie w dowodach przeprowadzanych w tej sprawie. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie w tym miejscu. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Zatem za całkowicie chybiony tutejszy Sąd uznał zarzut dopuszczenia się przez Sąd pierwszej instancji obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzanie poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie sformułowanie przez apelującego zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 k.p.c. ma właśnie taki polemiczny charakter. Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów przeprowadzonych w tej sprawie w sposób wyżej opisany poczynił to w sposób kompleksowy, zaznaczając swoje wnioski co do faktów stwierdzonych tymi dowodami ale także analizując okoliczności przeprowadzenia dowodów. W szczególności Sąd ten zaznaczył, że dał wiarę zeznaniom świadków, uznając je za wiarygodne. Również w ten sposób ocenił zeznania powodów - jako szczerze, spójne, znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, a szczególności dokumentach i zeznaniach świadków: R. P., R. K. i T. K.. Spontaniczność zeznań składanych przed Sądem orzekającym ma dodatkowy walor dla ich wiarygodności i nadaje treści zeznań szczególnego znaczenia. Analizując zapis przebiegu z tej czynności na rozprawie w dniu 23 października 2012 r. nie sposób pominąć faktu, że powodowie pomimo upływu ponad trzech lat od daty wypadku, w którym zginęła K. Z. do daty przesłuchania mówią o reakcjach łączących ich z córką i faktach związanych z wzajemnymi ich relacjami w sposób pełen emocji. Nie potrafią pomimo upływu czasu powstrzymać wzruszenia, wyraźnie wiele wysiłku kosztuje ich zachowanie rzeczowego i spójnego toku relacji podczas formułowania odpowiedzi na zadawane pytania. Wszystkie te okoliczności towarzyszące przeprowadzaniu dowodów

muszą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, zwłaszcza w kontekście rozmiaru krzywdy jaka ponieśli powodowie na skutek śmierci córki. Ich krzywda polegająca na stracie jedyne dziecko jest tym bardziej dotkliwa jeżeli się zważy na pozostały materiał dowodowy, świadczący o osiągnięciach córki, które mogły być podstawą do dumy. Nie bez znaczenia są też tragiczne okoliczności wypadku spowodowanego przez osobę, z którą K. Z. planowała wspólną przyszłość za pełną akceptacją rodziców oraz fakt, że w okolicznościach tej sprawy powodowie nie mogą liczyć na satysfakcję w postaci słusznej kary dla sprawcy wypadku.

Wobec powyższego trudno inaczej niż jako polemiczne oceniać zarzuty pozwanego, że bezzasadnym jest przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że powodowie w dalszym ciągu przeżywają żalobę po zmarłej córce. W szczególności zaś trudno zgodzić się z twierdzeniem, że powodowie ustabilizowali już swoje życie rodzinne, są obecnie rodzicami dwojga zaadoptowanych dzieci, a co za tym idzie - krzywda związana ze śmiercią ich biologicznej córki K. Z. uległa znacznemu zmniejszeniu. Są to bowiem dwie osobne kwestie, których istnienie nie może się wzajemnie równoważyć. Emocjonalne relacje, jakie łączyły powodów z córką K. Z. przez ponad dwadzieścia lat jej życia, powodując ogromne poczucie krzywdy i żalu po jej śmierci, są nadal i powinny pozostać poza relacjami, które powodowie budują od 2012 roku z dwójką adoptowanych małoletnich dzieci. Okoliczność, że powodowie na skutek działań podjętych przez przyjaciół i bliskich zdecydowali się na adopcję, aby nadać sens swojemu dalszemu życiu, nie może być odczytywana jako element służący wypełnieniu miejsca w ich rodzinie po K., czy łagodzący ich poczucie krzywdy. Świadczy ona natomiast bez wątpienia o sile więzów łączących powodów ze zmarłą córką i bliskości utrzymywanych relacji rodzinnych, których brak spowodował załamanie się także relacji małżonków i które w ten sposób zdecydowali się naprawić. Zatem także fakt, że K. Z. po podjęciu studiów nie zamieszkiwała stale z rodzicami, nie może sama przez się świadczyć o tym, że więź pomiędzy zmarłą a jej rodzicami nie była już na tyle silna, niż poprzednio. Truizmem jest stwierdzenie, że nie zawsze fakt wspólnego zamieszkiwania powoduje szczególne zacieśnienie więzi emocjonalnych tak jak i to, że przejściowe rozłączenie osób sobie szczególnie bliskich na skutek życiowej konieczności więzi te intensyfikuje i cementuje. W tym przypadku nie tylko częste osobiste i telefoniczne kontakty powodów z córką, ale ich intensywność i fakt, że zamierzała ona po studiach powrócić do G. nie pozwalają na czynienie Sądowi Okręgowemu zarzutu, że wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego przyjął, że więzi emocjonalne pomiędzy powodami a ich córką uległy na kilka lat przed jej śmiercią osłabieniu. Tym bardziej w okolicznościach tej sprawy nieuprawnione jest twierdzenie apelującego, że na skutek upływu ponad trzech lat od śmierci K. Z. należałoby przyjąć, że jej rodzice powrócili już do stanu umożliwiającego im prawidłowe funkcjonowanie, przeszli już okres żałoby i pogodzili się ze śmiercią córki. Doświadczenie życiowe wskazuje raczej na to, że co najwyżej nauczą się funkcjonować w zmienionej rzeczywistości.

Nie inaczej należało ocenić zarzut apelującego jakoby bezzasadnie zostało przyjęte przez Sąd Okręgowy, że powodowie wykazali rozmiar krzywdy, jaka występuje po ich stronie po śmierci córki. Pozwany zaakcentował, że na tę okoliczność zaoferowali dowody głównie z dokumentów prywatnych (zaświadczenia o ukończonych kursach, prywatne zdjęcia i listy poszkodowanej), a zaniechali przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychologa, który mógłby wypowiedzieć się co do aktualnego stanu psychicznego powodów i ustalić rozmiar doznanej przez nich krzywdy. Wypada w tym miejscu wyjaśnić, że rozmiar krzywdy ocenia sąd orzekający decydując na tej podstawie o wysokości odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia z tego tytułu, a nie biegły. Krzywda jako szkoda niemajątkowa ma charakter niematerialny, nie da się jej wymierzyć i jednoznacznie określić jej wielkości przy pomocy określonego dowodu. W szczególności nie jest możliwym zmierzenie na określonej skali cierpienia odczuwanego przez osobę, która nie doznała uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Nie da się oszacować intensywności relacji emocjonalnych ani uczuć. Dlatego to sąd rozstrzygający sprawę ocenia całokształt okoliczności wynikających z zaoferowanych mu dowodów, aby na podstawie kryteriów wypracowanych w judykaturze wskazać na odpowiednią w danym przypadku kwotę zadośćuczynienia. Na gruncie tej sprawy Sąd pierwszej instancji, oceniając rozmiar krzywdy powodów, poza wskazanymi przez pozwanego dokumentami prywatnymi dysponował także dowodami z zeznań świadków, przesłuchaniem stron, zaświadczeniami lekarskimi. Wszystkie te dowody wskazują na znaczny rozmiar i intensywność cierpienia, jakie stały się udziałem powodów po śmierci K. Z.. Nie można też zapominać, że powodowie wykazali fakt pozostawiania od sierpnia 2009 r. i nadal pod opieką lekarską, której efektem było zalecenie przyjmowania przez nich lekarstw o działaniu uspokajającym i nasercowym (k.53,54), co także obrazuje zakres ich krzywdy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się także zarzucanych mu naruszeń prawa materialnego – w szczególności art. 446 § 4 k.c. Rozważania w tym zakresie należy jednak poprzedzić istotną uwagą wstępną. Zgodnie bowiem z powszechnie prezentowanym w judykaturze stanowiskiem, określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy może je więc korygować wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53; z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt IV CSK 127/2008, M.Prawn. 2009/19/1065; z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58; z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05, LEX nr 179739; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., sygn. III APa 16/12, OSA 2012/12/103-135). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa tylko wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia, nie nadał im należytego znaczenia lub nadmiernie wyeksponował któryś z czynników wpływających na jego ocenę.

Sąd Apelacyjny na wstępie wskazuje też, że zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę naprawienia szkody niematerialnej, tak więc już ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączące pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są też ostre i wymagają przeprowadzenia wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy. Krzywda ma bowiem charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu orzekającego, który powinien, jak już wyżej wskazano, uwzględnić całokształt okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Zadośćuczynienie, którego domagają się powodowie w niniejszej sprawie, służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej - jedynej ich córki, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Trzeba jednocześnie pamiętać, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i polega na - z natury rzeczy niedoskonałym - wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie potrzeb poszkodowanego. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną o tyle w danych okolicznościach „odpowiednią”, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (vide: uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP1974/9/145).

Sąd Apelacyjny jako sąd nie tylko kontrolny, ale również merytoryczny, doszedł do przekonania, że w rozpoznawanym przypadku Sąd Okręgowy w sposób należyty wyważył rozmiar krzywdy każdego z powodów, powstałych po stracie córki K. Z., co z kolei musiało skutkować oceną, że wysokość przyznanego im zadośćuczynienia nie została rażąco zawyżona jak wskazuje to w swojej apelacji strona pozwana. Prawidłowo poczynione ustalenia faktyczne prowadzić muszą do wniosku, że wszystkie wyżej wskazane elementy, wpływające na ocenę rozmiaru „odpowiedniej kwoty” zadośćuczynienia w tym wypadku wystąpiły w stopniu istotnym, by zadośćuczynienie to przyznać w takim rozmiarze jak uczynił to Sąd pierwszej instancji. Sąd ten należyście uwzględnił fakt, że K. Z. była jedynym dzieckiem powodów, z którym wiązały ich głębokie i intensywne uczucia, że stanowiła dla nich obiekt dumy i radości, a na przyszłość miała przejąć stworzoną i prowadzoną przez nich firmę. Trzeba przy tym zaznaczyć też, że dotychczasowy sposób życia powodów i kultywowania tradycji rodziny wielopokoleniowej miał dzięki jej planom założenia rodziny

przybrać kolejny wymiar. Powodowie oczekiwali, że po jej zamażpójściu będą cieszyć się wnukami. Wymiar krzywdy powodów a zatem i zadośćuczynienia kształtować muszą też inne okoliczności tej sprawy; nagła śmierć córki w wypadku, do którego wbrew zarzutom strony pozwanej K. Z. nie przyczyniła się, brak osądzenia sprawcy, który sam odniósł obrażenia w tym zdarzeniu, fakt dowiedzenia się o śmierci córki w wyniku własnych poszukiwań wynikłych z braku kontaktu i niepokoju o taki stan rzeczy. Wreszcie rozmiar krzywdy powodów obrazuje wynikające z materiału dowodowego a w szczególności relacjonowane w zeznaniach świadków ich załamanie się, poczucie pustki i bezsensu dalszego życia, doprowadzenie do zaniedbania spraw prowadzonej firmy, ucieczka powoda w nadużywanie alkoholu, konieczność korzystania z pomocy lekarskiej, pogorszenia stanu zdrowia, zażywania leków uspokajających i nasercowych. Zadośćuczynienie dla powodów ma stanowić rekompensatę także przy uwzględnieniu czasu trwania doznawanej przez nich krzywdy - od momentu, gdy dowiedzieli się o śmierci córki poprzez wszystkie dotychczasowe lata jak i na przyszłość, a nie tylko, jak sugeruje apelujący, zamknięty już jego zdaniem okres żałoby.

Aktualna praktyka sądowa wskazuje także, że kwota 100.000 zł zadośćuczynienia dla rodzica na skutek śmierci jedyne dziecko nie jest rażąco wygórowana a zatem nie uzasadnia w tym zakresie ingerencji Sądu drugiej instancji. Zatem prawidłowo została zasądzona przez Sąd Okręgowy różnica pomiędzy taką kwotą a kwotą wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego każdemu z powodów.

Podobnie za pozbawiony uzasadnionych podstaw Sąd Odwoławczy uznał zarzut naruszenia art. 454 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. dotyczący początkowej daty naliczania odsetek ustawowych, który to moment Sąd Okręgowy ustalił na dzień 17 lipca 2012 r. jako dzień wniesienia pozwu w tej sprawie. Sąd Apelacyjny zaznacza, że odsetki na podstawie art. 481 k.c. przysługują wierzycielowi, jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub art. 455 k.c. Natomiast zgodnie z przepisem art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że skoro powodowie skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania przed procesem to w dacie wniesienia pozwu pozostawał on w opóźnieniu w spełnieniu świadczeń. Należy przy tym zaakcentować także fakt, że wbrew stanowisku apelującego konkretne okoliczności rozpatrywanej sprawy, a nade wszystko podstawy ustalenia zadośćuczynienia były znane już przed wytoczeniem powództwa. Stanowisko takie jest przyjęte także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 18 lutego 2010 r. II CSK 434/2009; z 8 lutego 2012 r. V CSK/2011). Mając na uwadze fakt, że powodowie wezwali pozwanego do zaspokojenia swoich roszczeń wraz ze zgłoszeniem szkody w maju 2012 r. to pozwany prowadząc postępowanie likwidacyjne szkody zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 392) miał obowiązek wypłacić uprawnionym świadczenie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez nich zawiadomienia o szkodzie. Zatem termin początkowy naliczania odsetek od kwot zasądzonych na rzecz powodów w tym procesie pozostaje w zgodzie z powyższymi regulacjami.

Mając to wszystko na uwadze – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy znajduje podstawę w regulacji art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu oraz art. 108 § 1 K.p.c. Zastosowane stawki wynagrodzenia pełnomocnika wynikają natomiast z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA T. Żelazowski SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski